Dziennik Bałtycki

ROK XIII, NR 95 (3991) WTOREK, 23 KWIETNIA 1957 R. Cena 50 gr

Przed plenum Sejmu

WARSZAWA (PAP). 19 bm. odbyła się u marszałka Sejmu Cz. Wycecha narada z udziałem członków prezydium Sejmu oraz wiceprezesa Rady Ministrów P. Jaroszewicza.

Na naradzie omówiono projekty ustaw, które zgodnie z programem prac, **rząd zamierza wnieść pod obrady Sejmu w bieżącej sesji. Wśród projektów tych znajdują się: nowela do dekretu o zwalczaniu spekulacji, nowela do prawa o ustroju sądów powszechnych, projekt ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin.**

Prawnuk Mickiewicza bawił w Gdańsku

Prawnuk Adama Mickiewicza — Jerzy Gorecki bawił w czasie świąt wielkanocnych w Gdańsku, zwiedzając i filmując miasto, o którym tak wieszczo powiedział jego pradziad, że „...on giś nasze, znowu będzie nasze".

Z Gdańska przez Malbork, pole bitwy pod Grunwaldem i Toruń udaje się do Warszawy, skąd odleci samolotem w strony rodzinne Adama Mickiewicza do Nowogródka, Wilna i Kowna. (męż.)

Stan zdrowia Sagan poprawia się

Jak już donosiliśmy, Francoise Sagan — 21-letnia powieściopisarka francuska uległa wypadkowi samochodowemu. Stan jej zdrowia uległ poprawie,

Fot. — CAF

Nie mało mamy przyjaciół na świecie

Fragmenty przemówienia Józefa Cyrankiewicza

po powrocie z wizyty przyjaźni w 7 krajach Azji

WARSZAWA (PAP). W sobotę 20 bm. o godz. 12 na Lotnisku Okęcie w Warszawie wylądował samolot, wiozący polską delegację rządową z prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem na czele. Delegacja powróciła z wizyt w siedmiu krajach Azji: w Burmie, Kambodży, Indiach, Wietnamskiej Republice Demokratycznej, Chinach, Koreańskiej Republice Ludowo Demokratycznej i Mongolskiej Republice Ludowej, po których zatrzymała się w Moskwie.

Członków delegacji i towarzyszące im osoby witali członkowie Biura Politycznego KC PZPR z Władysławem Gomułką na czele oraz inne osobistości.

Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz wygłosił przed mikrofonem Polskiego Radia przemówienie, w którym powiedział m. in.:

Jakie są wyniki, z którymi wracamy?

Po pierwsze wizyta naszej delegacji rządowej niewątpliwie przyczyniła się do lepszego zrozumienia polskiej sytuacji przez rządy i społeczeństwa krajów, które zwiedzaliśmy. Jeżeli zważyć, że kraje te zamieszkałe są przez ponad miliard ludzi, że reprezentują one różne ustroje społeczno - polityczne, że odgrywają one coraz większą rolę w polityce międzynarodowej, wtedy stanie się jasne, dlaczego do tej podróży przywiązywaliśmy tak wielką wagę.

Po drugie — zwiedziliśmy kraje o różnych ustrojach, dając tym samym praktyczny wyraz głoszonej przez nas zasadzie pokojowego współistnienia.

Wydaje mi się, że nasza wizyta niewątpliwie wyraża ducha konferencji w Bandungu, która zgromadziła uczestników o bardzo różnych drogach rozwoju społecznego, których jednak bardziej łączyła wspólna sprawa obrony pokoju i umocnienia niedawno uzyskanej niezawisłości, aniżeli dzieliły różnice ustrojów czy systemów.

Przekonaliśmy się również w czasie naszej podróży, że wszystkie te narody poszukują obecnie własnych form rozwojowych, że w takiej czy innej formie próbują one nadrobić dziedzictwo pozostawione przez obcych zaborców, podnieść stopę życiową ludności, co zbliża ich naczelne zadania do naszych i tym samym powoduje dobre wzajemnie zrozumienie się.

Fakt ten otwiera doniosłe perspektywy przed naszym przemysłem i handlem zagranicznym.

Po trzecie wreszcie bardzo poważne znaczenie ma dokonana wymiana poglądów i zdań z innymi krajami socjalistycznymi, a przede wszystkim z przywódcami Chin Ludowych. Trzeba powiedzieć, że mimo ogromnych różnic między nami a Chinami, wiele mamy problemów wspólnych i wiele podobieństw. Niemało więc możemy się nauczyć od towarzyszy chińskich.

Rozmowy, które przeprowadziliśmy tam, i materiał, jaki zebraliśmy niewątpliwie z korzyścią spożytkujemy w naszym kraju dla pokonywania naszych własnych trudności.

Okazało się, że podobnie jak my popieramy słuszne i sprawiedliwe stanowisko Indii w sprawie Kaszmiru czy Goa, tak i Indie mają zbliżony do naszego pogląd na drogę wiodącą do rozwiązania problemu niemieckiego i umocnienia pokoju w Europie.

Okazało się, że mimo ogromnych różnic kultury, języka, warunków socjalnych i tradycji, mamy zbliżone do Chin poglądy na temat budowy socjalizmu, których wyrazem u nas było VIII Plenum, a w Chinach znana naszemu społeczeństwu chociażby z prasy teza o rozkwitaniu wszystkich kwiatów i teza o dwóch rodzajach sprzeczności w społeczeństwie, co nie zawsze lubią dostrzegać dogmatycy.

Okazało się, że mamy wspólne z socjalistycznymi krajami Azji dążenie do umocnienia jedności rodziny narodów socjalistycznych, a z niesocjalistycznymi — dążenie do umocnienia pokoju przeciwko blokom wojskowym i przeciwko nawrotom kolonializmu.

Nie będzie przesadą jeżeli powiemy, że dla milionów ludzi, dla których Polska nie istniała, albo była tylko mglistym pojęciem, kraj nasz stał się bliski dzięki tej wizycie. Tym samym osiągnięty został zasadniczy cel naszej podróży, jakim było zacieśnienie istniejących więzów przyjaźni i nawiązanie nowych.

Na zakończenie chciałbym jeszcze wspomnieć o serdecznych rozmowach jakie przeprowadziliśmy z towarzyszami radzieckimi, z towarzyszem Chruszczowem, Bułganinem i innymi, bawiąc przejazdem w Moskwie. Szczególnie serdeczna atmosfera panowała na wczorajszym przyjęciu, wydanym z okazji 12 rocznicy podpisania układu polsko-radzieckiego, na którym obecni byli niemal wszyscy przywódcy państwa radzieckiego i partii. Rozmowy te jeszcze bardziej ugruntowały w nas przekonanie, że przyjaźń polsko - radziecka po naszym VIII Plenum, po naprawieniu błędów jakie były dawniej, obecnie rozwija się coraz lepiej na zdrowych, słusznych zasadach.

Towarzysze, Rodacy!

To nie jest ani pełna analiza wyników podróży, ani szczegółowe sprawozdanie. Chciałem jednak już teraz powiedzieć naszej opinii publicznej tych parę słów o politycznej ocenie tej podróży.

Wracamy przekonani, że dzięki naszej polityce niemało mamy przyjaciół na świecie i im słuszniejsza będzie ta polityka, tym szybciej da owoce, tym bardziej pozwoli polepszyć sytuację mas, tym więcej będzie do nas : sympatii i przyjaźni ze strony innych narodów.

ZSRR wyraża zgodę na dokonywanie zdjęć lotniczych w określonej strefie Europy

LONDYN (PAP). — Przedstawiciel ZSRR w Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ **W.A. Zorin** wygłosił w dniu 18 bm. przemówienie na przyjęciu w Stowarzyszeniu Korespondentów Zagranicznych w Londynie. Omówił on propozycje Związku Radzieckiego przedstawione przez delegację radziecką Podkomisji Rozbrojeniowej w dniu 18 marca br.

W końcowej części przemówienia, nawiązując do problemu kontroli zbrojeń, W. A. Zorin oświadczył, że **idąc na spotkanie życzeniom rządu Stanów Zjednoczonych, rząd radziecki uważa za możliwe wyrażenie zgody na dokonywanie zdjęć lotniczych w strefie Europy, gdzie rozmieszczone są główne siły zbrojne państw — członków NATO i państw uczestników Układu Warszawskiego.** Jest to jeszcze jednym dowodem dobrej woli Związku Radzieckiego w jego wysiłkach zmierzających do zawarcia możliwego do przyjęcia dla wszystkich układu w sprawie rozbrojenia.

W związku z rocznicą urodzin W. I. Lenina

„Lenin i Gorki w Gorkach" — obraz malarza W. Jefanowa.

Fot. — CAF

W XII rocznicę polsko-radzieckiego układu o przyjaźni

Z okazji XII rocznicy układu polsko - radzieckiego nastąpiła wymiana depesz między przewodniczącym Rady Państwa **A. Zawadzkim**, premierem **J. Cyrankiewiczem** i ministrem spr. zagr. **A. Rapackim** z jednej strony, a przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR **K. Woroszyłowem**, przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR **N. Bułganinem** i min. spr. zagr. ZSRR **A. Gromyko** — z drugiej.

W depeszy z Polski czytamy m. in.:

„Z okazji rocznicy zawarcia układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich przesyłamy Wam i na Wasze ręce bratnim narodom Związku Radzieckiego serdeczne pozdrowienia.

„Zawarty przed 12 laty układ polsko - radziecki stanowi żywą i nieprzemijającą wartość dla naszych narodów, gdyż wyrósł on z najlepszych tradycji, z ducha proletariackiego internacjonalizmu, który ożywiał rewolucyjną walkę proletariatu polskiego i rosyjskiego, z braterstwa broni na polach wspólnej walki przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy, z historycznych doświadczeń, wskazujących, że przyjaźń naszych narodów jest mocną tarczą ochraniającą nasze wspólne bezpieczeństwo i pokojowy byt.

Układ ten zawarł w sobie zasady współżycia, oparte na poszanowaniu suwerenności, równości i wzajemnej pomocy oraz współpracy".

W depeszy ze Zw. Radzieckiego czytamy m. in.:

„Ludzie radzieccy są głęboko przekonani, że przyjaźń między narodem radzieckim i polskim, mającą tak bogate tradycje rewolucyjne, przyjaźń, która przechodziła ciężkie próby we wspólnej bohaterskiej walce z faszyzmem hitlerowskim w latach drugiej wojny światowej, wzbogacona doświadczeniami pokojowego budownictwa socjalistycznego w okresie powojennym, będzie się i nadal pomyślnie rozwijać i umacniać, stanowiąc niezawodną ostoję przeciwko wszelkim knowaniom reakcji dążącej do osłabienia więzów tej przyjaźni, do osłabienia jedności potężnego obozu socjalistycznego.

Prezydium Rady Najwyższej i rząd ZSRR w imieniu całego narodu radzieckiego życzą bratniemu narodowi polskiemu i Wam osobiście, drodzy Towarzysze, wszelkich pomyślności i sukcesów w budownictwie Polski Socjalistycznej, w dalszym umacnianiu przyjaźni między naszymi narodami i zespoleniu sił obozu socjalistycznego w walce o sprawę socjalizmu, o pokój między narodami.

Niechaj przyjaźń radziecko - polska będzie wieczna i niewzruszona!".

Postulaty walnego zjazdu artystów teatru i filmu

WARSZAWA (PAP). 20 bm. zakończył się w Warszawie nadzwyczajny walny zjazd Stowarzyszenia Polskich Artystów Teatru i Filmu (SPATIF). W toku 3-dniowych obrad, blisko 100 delegatów reprezentujących środowiska teatralne i filmowe całego kraju, przedyskutowało aktualne problemy artystyczne i organizacyjne.

Zjazd dokonał wyboru nowych władz. Przewodniczącym Zarządu Głównego Stowarzyszenia Polskich Artystów Teatru i Filmu został wybrany ponownie **M. Wyrzykowski.**

Podjęte przez uczestników zjazdu uchwały postulują m. in. przeprowadzenie pewnych **zmian w istniejącym obecnie rozmieszczeniu teatrów na terenie kraju** oraz **kontrolę nad widowiskami o charakterze rozrywkowo - estradowym,** stojącymi na niesłychanie niskim poziomie. **Pseudoartystyczne imprezy powinny być opodatkowane, a dochody pochodzące z tego źródła przeznaczone na fundusz teatralny.** Zjazd wypowiedział się także za **utworzeniem funduszu filmowego** oraz za reformowaniem istniejącego systemu rozpowszechniania filmów.

Stojąc na stanowisku, że Stowarzyszenie powinno reprezentować nie tylko artystyczne ale także zawodowe interesy swych członków — uczestnicy zjazdu upoważnili Zarząd Główny do wyłonienia delegacji, która byłaby przedstawicielem wszystkich członków Stowarzyszenia na zjeździe organizacyjnym Związku Pracowników Instytucji Artystycznych.

Jedna z uchwał dotyczy ochrony zawodu aktora i reżysera. Według tej uchwały, członkowi **SPATIF-u nie będą mogli występować na scenie z osobami nie posiadającymi członkostwa Stowarzyszenia.**

Józio, patriota

Zawartość pękatej karafki parowała szybkościowo. Józio chrząknął i zaintonował: „Wśród nocnej ciszy"...

— „Józek przestań. Przecież to Wielkanoc".

Niefortunny śpiewak spojrzał krytycznym wzrokiem na stół i odpalił: „U mojej matki to była Wielkanoc".

Tu zaczął się kwiecisty opis stołu świątecznego, na którym królowało pieczone prosię, pośród zwojów kiełbas, szynek i bab lukrowanych. Celem plastyczniejszego zobrazowania starych, dobrych czasów z wrodzoną swadą, począł bryzgać na tzw. rzeczywistość.

Myliłby się ten, kto chciałby zakwalifikować Józia jako wroga klasowego, lub kosmopolitę — Józio kocha ojczyznę. Dał tego dowód odśpiewawszy przy ogólnym aplauzie „Czerwone maki na Monte Cassino". Aplauz przerodził się w zbiorowy entuzjazm, gdy Józio ryknął: „Niech żyje Gomułka i sto lat"...

Zebrani śpiewali stojąc, po czym sięgnęli po kolejną karafkę.

Kobiety mniej są biegłe w sprawach polityki. Należy więc wybaczyć pani Józefowej perswazje na temat: „Józio nie pij tyle, jutro idziesz do roboty"...

Józio błysnął białkami. — „Do roboty? — Tylko amerykańcy, tylko pożyczka amerykańska może pomóc, a nie żadna robota. Niech żyje pożyczka! Cyk!"

Dziś rano idąc do redakcji widziałem Józia, dążącego do Rejonowej Przychodni. Pewnie się przeziębił.

* * *

Polscy górnicy pracując 50 tygodni w roku, wydobywają 100 milionów ton węgla. Znaczy to, że wydobycie tygodniowe wynosi 20 milionów ton. Stanowi to równowartość 40 milionów dolarów. 40 milionów dolarów to akurat tyle, ile we wstępnych pertraktacjach Amerykanie zadeklarowali pożyczyć Polsce.

Przemysł węglowy pochłania w roku 686.786.000 roboczogodzin. A bumelanci w ogólnym bilansie przemysłu uspołecznionego marnują 336.269.000 godzin. Przeliczając to na węgiel tracimy rocznie około 50 milionów ton, czyli jeden miliard dolarów, czyli 25 pożyczek amerykańskich....

* * *

Powyższy rachunek dedykuję ku rozwadze Józiowi i podobnym mu patriotom.

WAC

Zmarł Franciszek Sędzicki

W dniu 19 bm. wieczorem zmarł sędziwy poeta i działacz kaszubski Franciszek Sędzicki. W ciągu swego długiego, pracowitego życia był on nie tylko literatem, ale przede wszystkim dziennikarzem.

Wiek i stan zdrowia nie pozwalały Mu podjąć prac dziennikarskich w okresie powojennym, luźno, jako pisarz współpracował On jednak z naszą gazetą publikując na łamach „Rejsów" szereg swych wierszy.

W zmarłym Wybrzeże, całe Kaszuby i Pomorze straciły znanego literata i człowieka, który całe swe życie poświęcił rodzinnym stronom, my zaś straciliśmy serdecznego współpracownika i zasłużonego dziennikarza.

Pogrzeb Franciszka Sędzickiego odbędzie się jutro o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Srebrzysku we Wrzeszczu.

Cześć Jego pamięci.

REDAKCJA

* * *

Zmarł senior kaszubskich pisarzy Franciszek Sędzicki. Tak niedawno jeszcze w początkach marca tego roku pisaliśmy o Nim w związku z 75 rocznicą Jego urodzin, o Jego bogatym w zasługi, pełnym oddania dla rodzimych Kaszub życiu. Mimo sędziwego wieku, mimo już od kilku lat bardzo złego stanu zdrowia, pracował On niemal do ostatniej chwili.

Franciszek Sędzicki syn chłopski urodził się 11 marca 1882 r. na pustkowiu koło Rotenbarku na Kaszubach. Pisać zaczął wcześnie, pomagając jeszcze w gospodarstwie. Wkrótce widzimy Go w kręgu Młodokaszubów i w kilka lat później rozpoczyna współpracę z młodokaszubskim pismem polityczno - literackim „GRYF". W tym czasie obejmuje również funkcje sekretarza Towarzystwa Czytelni Polskiej i Czytelni Ludowej w Kościerzynie. W następnych latach pracuje w „Gazecie Grudziądzkiej".

Pisze wiele, m. in. wydaje broszurę pt. „Swój do swego", w której przeciwstawia się polityce germanizacji na Pomorzu. W latach 1913 — 15 szereg Jego powiastek i

● **Dokończenie na str. 2**

Lodołamacz o napędzie atomowym już w roku bieżącym zostanie spuszczony na wodę

LENINGRAD (PAP). — **„Już w roku bieżącym zbudowany zostanie i spuszczony na wodę pierwszy radziecki łamacz lodów o napędzie atomowym"** — oświadczył naczelny inżynier fabryki im. Kirowa w Leningradzie — Zacharin.

Fabryka im. Kirowa to słynne dawne zakłady putiłowskie w Leningradzie. **Tu zbudowano obecnie serce atomowego łamacza lodów — pierwszą turbinę okrętową, która będzie pracować przy pomocy reaktora atomowego.** Turbina ta weszła już w ostatnie stadium prób. Nad jej projektem i budową pracuje od 2 lat 150 radzieckich inżynierów - konstruktorów.

Lechia — Werder (Bremen) 0:0

Sprawozdanie naszego specjalnego wysłannika

na str. 4.

Prezydent Tito o stosunkach jugosłowiańsko-radzieckich

BELGRAD (PAP). — Na posiedzeniu Federalnej Rady Socjalistycznego Związku Ludu Pracującego Jugosławii wygłosił przemówienie Józef Broz - Tito.

— Jugosławia jest przekonana, — oświadczył m. in. mówca — że obrana przez nią droga jest słuszna, a porzucenie tej drogi byłoby szkodliwe nie tylko dla sytuacji wewnętrznej Jugosławii, lecz również dla dalszego rozwoju myśli socjalistycznej na całym świecie.

Powyższe stanowisko Jugosławii wywołało, zdaniem Tito, pewne zaniepokojenie w Związku Radzieckim. Rozbieżności natury ideologicznej, które zarysowały się w pewnym okresie czasu po wizycie radzieckich mężów stanu w Jugosławii, zaczęły wywierać również wpływ na stosunki międzypaństwowe. Tito powiedział, że w czasie wizyty przywódców radzieckich w Belgradzie podkreślił, iż przywrócenie dawnej atmosfery zaufania wymagać będzie dłuższego czasu. „Apelowaliśmy — powiedział Tito — o cierpliwość i zrozumienie, zapewniając, że uczynimy wszystko, aby stosunki Europy wschodniej ułożyły się jak najprzyjaźniej. Niestety — cierpliwości nie wykazano. Reagowano w sposób niecierpliwy i niewłaściwy".

Tito podkreślił, że nie chce wyolbrzymiać tego konfliktu, ponieważ Związek Radziecki również pragnie dobrych stosunków z Jugosławią, czego dowodem jest niedawne przemówienie Chruszczowa. Mówca wskazał jednak na pewne rozbieżności w wypowiedziach np. sekretarzy KC KPZR Chruszczowa i Susłowa na temat Jugosławii.

Podczas gdy Chruszczow mówił niedawno o potrzebie poprawy stosunków z Jugosławią, co wzbudziło iskierkę nadziei wśród Jugosłowian, Susłow „zaatakował nas za rewizjonizm i narodowy komunizm". Nie ma takiej rzeczy jak narodowy komunizm — mówił Tito — termin ten ukuli niektórzy zachodni dziennikarze, by zdyskredytować poczynania Jugosławii.

Wyrażając nadzieję, że ostatecznie stosunki między Jugosławią a Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi ulegną poprawie — mówca stwierdził, że w tym celu konieczne jest oparcie tych stosunków na zasadzie równości i niemieszania się w wewnętrzne sprawy drugiej strony.

Mówiąc o prasie jugosłowiańskiej, Tito opowiedział się za nieskrępowanym rozwojem myśli i walką opinii, ale w zgodzie z ogólną linią budowy socjalizmu.

—●—

Dalszy transport pszenicy radzieckiej dla Polski

W święta gościliśmy też statek bandery costaricańskiej o egzotycznej nazwie „PALMITA", który przywiózł 8353 ton rudy żelaznej z portu zachodnio - afrykańskiego Conakry. W niedzielę przybył do Gdyni następny transport 3412 ton pszenicy radzieckiej, którą przywiózł statek „WENTA" z Kalliningradu. Natomiast holenderski „HAROLD" przybył do portu gdyńskiego z 670 tonami łoju technicznego z Rotterdamu.

Marynarze 7 polskich statków spędzili święta w kraju

Wczoraj rano przybył do Gdyni statek „JAROSŁAW DĄBROWSKI", który oprócz 12 pasażerów, przywiózł z Londynu 700 ton drobnicy. „Dąbrowski" był siódmym statkiem polskim, który w czasie świąt wielkanocnych zawinął do portu macierzystego.

W pierwszym dniu świąt bowiem, w niedzielę, przypłynęło d. Gdyni 3 statki PLO: „WARMIA" z 1200 tonami drobnicy z Rotterdamu, „LUBLIN" z 1700 t. drobnicy z Antwerpii (przywiózł też kilka samochodów) i „LECH" z 600 t. drobnicy z Hullu.

Poza tym świętowali w kraju marynarze 3 statków szczecińskiej Polskiej Żeglugi Morskiej, frachtowców „KIELCE", „OKSYWIE" i „OLSZTYN".

W 87 rocznicę urodzin

W gabinecie Lenina

(Korespondencja własna z Moskwy)

BYĆ w Moskwie i nie zwiedzić Kremla, to tak jak w Rzymie będąc nie zobaczyć papieża. Toteż, gdy tylko wyszedłem z Białoruskiego Dworca, zapytałem o Czerwony Plac.

— Zejdźcie do metra, wysiądźcie na drugim przystanku — Plac Swierdłowa. Stamtąd zobaczycie już Kreml. To Czerwony Plac.

Za 50 kopiejek można przejechać pod ziemią przez całą Moskwę. Wystarczy zjechać ruchomymi schodami 70 metrów w dół, a tam, co chwila — jeden pociąg za drugim — kursują elektryczne kolejki. Zanim jednak wsiadłem do tej elektrycznej kolejki, co najmniej z kilkanaście uciekło mi sprzed nosa. Jeżeli kiedykolwiek znajdziesz się po raz pierwszy w moskiewskim metro, zrozumiesz, Czytelniku, moją opieszałość. Po prostu nie można oderwać wzroku od artystycznie wykonanych rzeźb, od wspaniałych urządzeń podziemnego miasta. Ale oto i drugi przystanek. Ruchome schody wyrzucają strumień ludzi na Plac Swierdłowa. Stamtąd już bliziutko do Czerwonego Placu i Kremla. To tu.

Przed Mauzoleum Lenina nie kończący się wąż ludzi. Przez 4 godziny musiałem czekać w kolejce., by dostać się do wnętrza.

Lenin sprawia wrażenie człowieka, który śpi po ciężkiej pracy. Ubrany skromnie w komisarską, zieloną bluzę. Za Mauzoleum tablice zmarłych: Dzierżyński, Gorki, Swierdłow, Kirow...

NA KREMLU

KREMLU, to całe miasteczko. Otacza je długi, dwukilometrowy czerwony mur o wysokości 15—17 metrów. Wchodząc od Borowickiej Bramy zwiedzanie Kremla można rozpocząć od Orużejnej Pałaty (Zbrojowni) wybudowanej specjalnie na muzeum w 1851 r. Jest to najstarsze muzeum Związku Radzieckiego, uważane powszechnie za jedno z najbogatszych w całym świecie. I istotnie — czegóż tam nie ma? Kolekcje starej rosyjskiej broni, tkaniny haftowane ze szczerego złota, utkane perłami i brylantami, kolekcje darów składanych przez posłów z całego świata, egipski serwis, który Napoleon podarował carowi Aleksandrowi i tron Godunowa z 13 kg złota.

Orużejnaja Pałata — to symbol bogactwa i jedynowładztwa rosyjskich carów. A zaraz obok wielki, biały budynek. Na jego wieży powiewa czerwona flaga. To gmach Rady Ministrów ZSRR.

Włączyłem się do grupy wycieczkowiczów z Uzbekistanu. Tak samo jak ci skośnoocy ludzie jestem po raz pierwszy w Moskwie. Tak samo jak ich i mnie interesuje tu wszystko.

TO WŁAŚNIE TU...

TU, za tymi oknami mieszkał Lenin.

Mimo woli prowadzimy wzrok za palcem przewodnika. Przewodnik wskazuje na drugie piętro. To tam.

Kiedyś, za cara, w tym samym gmachu odbywały się posiedzenia bojarów moskiewskiej gubernii. Później mieścił się tu sąd, w którym jakże często zapadały wyroki śmierci na rosyjskich rewolucjonistów...

Gabinet Włodzimierza Iljicza — to mała, skromnie umeblowana sala. Przy ścianie stoi biurko obite zielonym suknem, dwa telefony, lampa i przybory do pisania. Obok, pod drugą ścianą — podłużny stół i cztery skórzane fotele. Lenin siedział zazwyczaj na zwykłym plecionym krześle.

Po obu stronach biurka podręczne biblioteczki i półki z dziełami klasyków marksizmu, rezolucjami partyjnych zjazdów i konferencji, encyklopediami i literaturą piękną. Na ścianach szkice sytuacyjne frontów z czasów wojny domowej — niektóre z nich robione własnoręcznie przez Włodzimierza Iljicza. Naprzeciw biurka pod ścianą skórzany dywan. Nad nim portret Marksa — dar robotników Piotrogrodu.

To tu, w tym gabinecie był opracowany słynny plan elektryfikacji. To tu, w tym gabinecie rozstrzygało się wiele najistotniejszych spraw związanych z budową socjalizmu. To tu, w tym gabinecie przyjmował Lenin delegacje robotników i chłopów, pisarzy, aktywistów partyjnych, zagranicznych gości...

Obok gabinetu Lenina znajduje się sala posiedzeń Biura Politycznego. W sali na jednym z krzeseł metalowa tabliczka z napisem: „Krzesło, na którym siedział W. Iljicz Lenin na posiedzeniach Politbiura od 1918 do końca 1922 r.".

Z sali posiedzeń można przejść do centrali telefonicznej z 1918 r. Stąd otrzymywał Lenin bezpośrednie połączenie z dowódcami armii w okresie wojny domowej.

WIELKOŚĆ I PROSTOTA

TEN sam korytarz prowadzi do prywatnego mieszkania Lenina, składającego się z czterech skromnie urządzonych pokoi.

W pokoju Włodzimierza Iljicza małe biurko, plecione krzesła i zwykłe polowe łóżko. Nad łóżkiem rodzinna fotografia Lenina i Krupskiej.

Dopiero gdy wyszliśmy z prywatnego mieszkania Lenina, na korytarzu słuchamy słów przewodnika.

— Lenin rygorystycznie przestrzegał regulaminu dnia i zawsze tak potrafił wykorzystać czas, że każdą pracę wykonywał w ściśle określonym przez siebie terminie. Do gabinetu przychodził o godz. 10 rano i pracował do 16. Po krótkiej przerwie obiadowej znowu pracował do 10 wieczorem Sam punktualny i zdyscyplinowany, Lenin wymagał również tej samej dyscypliny i punktualności od wszystkich swoich współpracowników. A jednocześnie w stosunku do innych ludzi Włodzimierz Iljicz był delikatny, bezpośredni i nadzwyczaj skromny.

* * *

JEST już późny wieczór. Patrzę na potężne mury otaczające kremlowskie miasteczko, na wysokie kopulaste baszty, na sobory, w których spoczywają w olbrzymich metalowych skrzyniach prochy carów i książąt, na 20-tonowe „cardziało" — największą na świecie armatę, która nigdy nie wystrzeliła.

Ten sam Kreml był kiedyś symbolem potęgi carów, ich jedynowładztwa. Rewolucja w ciągu kilku dni zmiotła tę całą potęgę. Po carach pozostały jedynie prochy zamknięte w stalowych urnach. I pozostał napis na ścianie arsenału: „Tutaj zostali rozstrzelani przez junkrów żołnierze".

W oknach gabinetu Lenina ciemno.

Marian Podgórecznv

W porcie gdańskim świętowało 20 statków

Port gdański w czasie świąt, oczywiście, nie pracował, oprócz pilotów, WOP-istów i celników, którzy mają ciągłą służbę również w czasie świąt. W niedzielę i poniedziałek przypłynęło do tego portu 10 statków z towarami lub po ładunek. Razem więc w Gdańsku przebywało na Wielkanoc 20 statków. M. in. statek radziecki „CZELUSKINIEC" przywiózł 6810 ton pszenicy z Leningradu, a costaricański „JICKY" rudę z Conakry.

(maz)

Zmarł Franciszek Sędzicki

● **Dokończenie ze str. 7**

wierszy ukazuje się w wydawnictwie Bartelsa w Berlinie. Po I wojnie światowej jest nauczycielem i zarazem korespondentem wielu pism, „Dziennik Starogardzki", toruńskie „Słowo Pomorskie" i „Gazeta Narodowa", chojnicki „Dziennik Pomorski" (gdzie jest redaktorem naczelnym) to dalsze gazety, w redakcjach których pracuje. Po roku 1926 przenosi się do Sopotu, gdzie współredaguje pismo artystyczne „Fala", a następnie od 1935 r. jest sekretarzem Gminy Polskiej w Gdańsku i w latach 1938 — 39 redaguje tajny biuletyn prasowy Polonii Gdańskiej „Gryf".

Wybucha wojna. Franciszek Sędzicki jest człowiekiem, który ma powody, by obawiać się zemsty hitlerowców. Ukrywa się też pod pseudonimem Lubicz, później pod imieniem jednego ze swych braci na pomorskich pustkowiach.

Po wojnie, jak długo pozwala mu na to zdrowie pracuje w Bibliotece Miejskiej, obecnie PAN w Gdańsku. W 1951 r. zostaje laureatem nagrody literackiej naszego miasta. Potem następują lata „chude". Wiek, zły stan zdrowia, ograniczone możliwości publikacyjne dla twórczości kaszubskiej, niedostatek. Sytuacja pogarsza się jeszcze bardziej, gdy choroba przykuwa Go już zupełnie do łóżka. Pełną poświęcenia i samozaparcia opiekunką jest dla Franciszka Sędzickiego aż do ostatniej chwili bratanica Jego Józefa Sędzicka. Ale nawet w tych ostatnich latach poeta wzbogaca nieprzerwanie swój dorobek literacki.

A dorobek to niezwykle bogaty: wiersze, pieśni, podania, bajki, których dziesiątki rozrzucone są po pismach ukazujących się od początku bieżącego stulecia na Pomorzu. Wszystkie pozycje Jego bogatej twórczości niesposób wymienić. Pierwszy zbiór poezji „Dumki z kaszubskich pól" ukazał się w roku 1911, następne „Wiatr zawiał od pomorskich stron", wkrótce skonfiskowane przez niemiecką cenzurę w roku 1918 (nakładem Gebethnera i Wolfa). W latach 1922—23 powstaje najlepszy chyba utwór Sędzickiego poemat „Gôdka o Januszu Skwierku". Następnie pisze On m. in. w ramach „Widmo" oraz powieść pt. „Jaromar". Nakład zbioru „Szumiało nam polskie morze" wydanego w roku 1939 niemal w całości niszczą hitlerowcy. Po wojnie poeta wydaje szereg utworów powielając je własnym nakładem w małej ilości egzemplarzy. Dopiero w 1956 r. ukazuje się w druku Ludowej Spółdzielni Wydawniczej obszerny wybór Jego twórczości, który zatytułował „Jestem Kaszubą". W tej chwili również w LSW znajduje się tom Jego bajek, których ukazania się niestety Franciszek Sędzicki nie dożył.

W ub. r. Franciszek Sędzicki udekorowany został Złotym Krzyżem Zasługi. Krzyż ten jeszcze przed rokiem 1939 poprzedził Srebrny Wawrzyn Polskiej Akademii Literatury.

Franciszek Sędzicki zmarł, ale pamięć o poecie kaszubskich pól i jezior przetrwa w Jego rodzinnych stronach długie lata. Kaszuby nie zapominają o swych zasłużonych synach.

Ciekawa narada architektów Wybrzeża

Stowarzyszenie Architektów Polskich, Oddział „Wybrzeże" organizuje 24 bm. o godz. 17 w siedzibie SARP — ciekawe zebranie dyskusyjne. Poruszy się tam następujące problemy architektoniczne: uporządkowanie miasta, lokalizacja budynków, a szczególnie tzw. „dzika" lokalizacja, zagadnienie kompetencji i praw architektów do prac projektowanych na terenie miasta, obecnie często wykonywanych przez niefachowców, sprawy zabytków, problem zorganizowanej krytyki realizacji i projektów architektonicznych, zagadnienie wykonawstwa i odpowiedzialności za nie, obsada stanowisk władz terenowych i kierowniczych w instytucjach państwowych, zajmujących się projektowaniem lub wykonawstwem architektury, kształcenie architektów, praca WKUA i praca DBOR.

Szerokie omówienie problemów i wysunięte wnioski staną się podstawą do pracy Miejskiej Komisji Kultury MRN w Gdańsku, która w toku swej działalności wnioski te będzie realizować

Czy wszyscy jesteśmy oszustami

CISZĘ niedzielnej pobiedniej drzemki przerwał ostry dzwonek. Otworzyłem drzwi. Podano mi urzędowy formularz do wypełnienia. Począłem czytać raz, drugi i trzeci.

...oświadczam, że na podstawie karty rejestracyjnej wykonuję rzemiosło, że w moim zakładzie rzemieślniczym zatrudniam członków rodziny, pracowników najemnych, uczni.

Abrakadabra. Nic nie rozumiem. Sąsiedzi, którzy otrzymali podobne druki również nic nie rozumieli. Wyjaśniła administracja domu, że to przez pomyłkę, a my otrzymamy inne druki. Istotnie otrzymaliśmy.

...oświadczam, że główną podstawą mego utrzymania jest wynagrodzenie za pracę...

Oświadczyłem i podpisałem, po czym zacząłem rozważać inwencję biurokracji.

Inny jest wymiar czynszu dla płatnika podatku obrotowego, a inny dla kogoś, kto utrzymuje się z wynagrodzenia za pracę. To jest słuszne i to trzeba ustalić. Tylko dlaczego taką drogą. **Po co marnować ileś tam ton papieru, (artykuł podobno deficytowy). Po co ponosić koszty druku i pracowników zdzierających obuwie. Czy nie można osiągnąć zamierzonego celu w sposób prostszy. Choćby przy inkasowaniu komornego.** — Uprzejme pytanie: **jest pan płatnikiem podatku obrotowego?** I uprzejma odpowiedź — **tak lub nie.**

W tym miejscu zabierze głos biurokrata, który oświadczy, że to nie ważne, że musi być dokument i własnoręczny podpis. To dopiero daje podstawę do oceny wiarygodności zeznań najemcy.

Właśnie chodzi o tę wiarygodność. Żaden z mieszkańców na nią nie zasługuje. Wszyscy bez wyjątku jesteśmy potencjonalnymi oszustami, którzy tylko czyhają na okazję, aby oszukać władzę.

Szanowna administracja budynków mieszkalnych przewidziała to doskonale i zabezpieczyła się w sposób niezawodny. Formularze na odwrocie zaopatrzono w gotowy nadruk, adresowany do Prezydium Rady Narodowej. **Treść nadruku niedwuznaczna, a brzmi jak następuje:**

Wobec wątpliwości, czy odpowiadają prawdzie okoliczności, podane w oświadczeniu najemcy przesyłam niniejsze oświadczenie w celu ustalenia jego prawdziwości. Następuje podpis wynajmującego i pieczęć domowa.

Gad biurokracji ma twardy żywot i trudno z nim walczyć. **Ale odmiana tego gada awansująca obywatela do roli oszusta jest wyjątkowo złośliwa i oburzająca. W tak masowym wydaniu spotykam się z nią po raz pierwszy.**

w.

Pogotowie ratunkowe informuje

Jak się okazało w drugi dzień świąt pogotowie ratunkowe w Gdańsku miało sporo pracy. Tradycyjny śmigus - dyngus był powodem wielu skaleczeń potłuczonymi butelkami, w niektórych wypadkach trzeba było aż pomocy lekarza.

Ofiarami tej wesołej zabawy stali się m. in.: 9-letni **Zdzisław Stopa** (zam. Gdańsk, ul. Jedności Robotniczej 199 m 2), który doznał przecięcia ścięgien wszystkich palców lewej dłoni, 11-letni **Ryszard Grabowski** (zam. w Gdańsku przy ul. Towarowej 32) przeciął ścięgna kciuka prawego, 15-letnia **Barbara Sykut** (zam. we Wrzeszczu przy ul. Kilińskiego m. 6) przecięła szkłem palec u prawej ręki. Podobnie ranę ciętą w lewą rękę otrzymał 16-letni **Paweł Gastomski.**

Jak widzimy tradycyjny śmigus - dyngus nie każdemu przyniósł szczęście.

(kp)

Wyrodna matka usiłowała uśmiercić niemowlę zakopawszy je żywcem

Wczoraj (22 bm.) o godz. 12,15 w Gdańsku - Oruni, w pobliżu ul. Zaroślak, posłyszano jakieś jęki, niby kwilenie dziecka. Przytłumiony płacz zainteresował ob. Jerzego Szefrugę, który na zbadanie posłał dwóch chłopców: Romana Myksa i Klausa Meca. Chłopcy udali się na pagórkowate wzgórza, skąd dochodziły jęki i zaczęli szukać...

Ślad zbrodni był bardzo widoczny, **w olbrzymim dole widać było świeży piasek a tuż nad nim wystającą rączkę niemowlęcia.** Wezwano natychmiast pogotowie MO.

Dziecko dawało jeszcze znaki życia, musiało być przed chwilą zakopane. Mogło mieć 5 do 6 dni. **Dzięki szybkiej interwencji lekarza — dr Heleny Hajduk — udało się dziecku uratować życie.** Noworodka przewieziono do II Kliniki Chorób Dziecięcych.

Wyrodna matka, która zakopała żywe dziecko nie została jeszcze ujęta. Komenda miejska MO zwraca się z prośbą do wszystkich mieszkańców Gdańska, aby pomogli funkcjonariuszom MO wykryć wyrodną matkę.

(kp)

—●—

Pożary... ...pożary

21 bm. o godz. 19, we Wrzeszczu przy ul. Klonowicza 1 c, w budynku mieszkalnym zapaliła się ścianka działowa i belki dachowe. Przyczyną pożaru było pozostawienie bez opieki włączonej kuchenki elektrycznej. Pożar został szybko zlokalizowany przez I i II oddział Zawodowej Straży Pożarnej w Gdańsku.

* * *

21 bm. o godz. 21.35 w Pogórzu przy ul. Leśnej 32, od niedopałka z papierosa, zapaliła się w mieszkaniu otomana i firanki. Pożar ugaszono.

* * *

20 bm. o godz. 11.20 w Gdyni-Orłowie przy ul. Bohaterów Stalingradu 80, zapaliła się podłoga w mieszkaniu Jana Grabowicza. Przyczyna — wady urządzeń kominowych. Pożar szybko został ugaszony przez Zawodową Straż Pożarną w Gdyni i kurs Portowej Straży Pożarnej.

* * *

19 bm. o godz. 22.35, w Bolszewie, pow. Wejherowo, spalił się częściowo dom mieszkalny u gospodarza indywidualnego. Straty około 3 tys. zł.

* * *

19 bm. o godz. 17.20 w Mściszewicach, pow. Kartuzy, spaliła się stodoła i szopa u Jana Blanka. Przyczyną pożaru było zaprószenie ognia przez dzieci. Straty około 15 tys. zł. W akcji ratowniczej brała udział Ochotnicza Straż Pożarna z Kartuz, straż miejscowa, oraz Oddział Ochotniczej Straży Pożarnej z Kamienicy Szlacheckiej

(kp)

CZYTELNIK

Redakcja: Gdańsk, Targ Drzewny 8/7
TELEFONY:
Centrala 350-41
Sekretariat 335-60
Dz. Miejski 345-17
Dział Gosp. Morski 353-28
Śmiało i Szczerze — łączy centrala
Dział terenowy 318-97
Redaktor nocny 335-66
Oddział w Gdyni 27-50
ul. Świętojańska 9

Pismo redaguje kolegium

Administracja: Gdańsk — Targ Drzewny 8/7
Dyr. wydawnictwa 310-76
Dział finansowy — łączy centrala
Centrala 370-41
Dział Ogłoszeń 335-60
Wydawnictwo „DZIENNIK BAŁTYCKI"
Zamówienia i wpłaty na prenumeratę kwartalną „Dziennika Bałtyckiego" przyjmują listonosze i urzędy pocztowe. — Cena prenumeraty wynosi miesięcznie 12,50 zł. „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism.
Zakł. Graf. Gdańskie Zakł. Graf. Gdańsk
Zam. 871—W-14

TS

TOTALIZATOR SPORTOWY

ZESTAWIENIE ZESPOŁÓW W ZAWODACH NIEDZIELNYCH

WYTNIJ! PRZYŁÓŻ DO KUPONU! TYPUJ!

NA DZIEŃ 28 KWIETNIA 1957 R.

x	1. Ruch Chorzów	— Legia W-wa
„	2. Górnik Zabrze	— Polonia Bytom
„	3. Gwardia W-wa	— ŁKS Łódź
„	4. Lechia Gdańsk	— Stal Sosnowiec
„	5. Lech Poznań	— Wisła Kraków
„	6. Budowlani Opole	— Górnik Radlin
xx	7. Stal Mielec	— AKS Chorzów
„	8. Stal Radom	— Garbarnia Kraków
„	9. Polonia Bydgoszcz	— CWKS Wrocław
„	10. Górnik Wałbrzych	— Polonia Gdańsk
„	11. Marymont W-wa	— Pomorzanin Toruń
„	12. Chrobry Szczecin	— Warta Poznań
„	13. Włókniarz Chełmek	— CWKS Kraków
„	14. Sparta Lubań	— CWKS Bydgoszcz

x) poz. 1— 6 I liga
xx) poz. 7—14 II liga

K-1058

Stocznia Gdańska w Gdańsku

ul. Doki

poszukuje

wykonawcy armatury okrętowej sanitarnej z metali nieżelaznych, częściowo niklowanej względnie chromowanej

na 1958 rok

Warunek — materiał wykonawcy oraz estetyczne wykonanie eksportowe.

Oferty pisemne przyjmuje oraz informacji udziela: Dział Zaopatrzenia Materiałowego Stoczni Gdańskiej.

K-1179

»Uwaga! Niebezpieczeństwo«

Począwszy od dnia 24. IV. 1957 r. do 15. V. 1957 r. Polskie Ratownictwo Okrętowe wraz z Wydziałem Demontażu Wraków przy Gdyńskiej Stoczni Remontowej w Gdyni przeprowadzać będzie w pobliżu gdyńskiej plaży rwanie wraka dennicy „Gopla" za pomocą dynamitu.

Ostrzega się mieszkańców Gdyni przed przebywaniem w określonym terminie w pobliżu miejsca prac.

Dojścia na plażę i na Bulwar Szwedzki zostaną zaopatrzone w tablice ostrzegawcze.

Na 15 minut przed każdym wybuchem zostaną wystrzelone w kierunku lądu białe rakiety ostrzegawcze.

K-1206

Stocznia Gdańska w Gdańsku

ul. Doki

poszukuje

wykonawcy na artykuły śrubowe znormalizowane w stanie surowym i obrobionym.

Warunek — materiał wykonawcy oraz estetyczne wykonanie.

Oferty pisemne przyjmuje oraz informacji udziela Dział Zaopatrzenia Materiałowego Stoczni Gdańskiej.

K-1180

Przedsiębiorstwo Połowów i Usług Rybackich „ARKA" w Gdyni

zakupi

kocioł parowy

dwupłomiennicowy o powierzchni ogrzewalnej od 60 — 80 mtr² przy ciśnieniu roboczym 10 atm.

Zgłoszenia kierować do P. P. i U. R. „Arka" w Gdyni, ul. Waszyngtona 34, Dział Gł. Mechanika.

K-1174

NARZĘDZIA

tnące, pomiarowe, łożyska toczone

sprzedaje

SPÓŁDZIELNIA PRACY „MIKRO" Warszawa, Pl. Grzybowski 2

K-1096

Rusztowania — STALOWE — DREWNIANE

lub

DRABINY — wiedeńskie

pilnie kupimy względnie wypożyczymy.

Oferty:

ZJEDNOCZENIE ROBÓT KAMIENIARSKICH Warszawa, Grzybowska 2/4 tel. 6-75-00, 6-76-45, Dział Produkcji

K-1186

WYTWÓRNIA „MORPAK" w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Grunwaldzka 219, przyjmie zamówienia na

wyroby tłoczone

z blach i innych materiałów na prasy do 100 ton.

Terminowe i solidne wykonanie gwarantowane

K-1188

MASZYNY BIUROWE

kupuje

SPÓŁDZIELNIA PRACY „MIKRO" Warszawa, ul. Rutkowskiego 28, tel. 608-42

K-1097

FACHOWCY POSZUKIWANI

2 dozorców do pilnowania obiektu przyjmie natychmiast. Warunki do omówienia na miejscu. Zgłaszać należy się Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 12 Gdańsk - Oliwa, ul. Śląska 5, Baza transportu (przystanek kolejki elektrycznej Gdańsk - Polanki. G-6587

30 niewykwalifikowanych robotników do robót budowlanych na terenie Gd. - Oliwa przyjmie natychmiast P. R. K. 12 K. R, Oliwa, Gdańsk - Polanki, ul. Kołobrzeska 23, tel. 6-824. G-6600

Laboranta - chemika (mężczyznę) po ukończonym liceum lub technikum chemicznym zatrudnimy od zaraz. Zgłoszenia Katedra Chemii Fizycznej Politechniki Gdańskiej. G-6614

Kierownika administracyjno - gospodarczego z praktyką, najchętniej w handlu, obeznanego również ze sprawami inwestycyjnymi przyjmiemy od 1 czerwca br. Reflektujemy tylko na siłę wykwalifikowaną. Miejski Handel Detaliczny — Artykułami Spożywczymi w Elblągu, ul. Linki 30 — Sekcja Kadr I. p. pok. 3. K-1198

Gdańskie Zakłady Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w Gdańsku poszukują do pracy w Gdyni i Bożympolu Wielkim pracowników z wykształceniem technicznym na stanowiska **mistrzów przy produkcji betonów i prefabrykatów budowlanych.** Zgłoszenia kierować do Sekcji Zatrudnienia i Płac, Gdańsk, ul. Żytnia 4/6 III p. K-1196

Dwóch majstrów ze znajomością przetwórstwa rybnego i konserwowego, zatrudni Spółdzielnia Pracy Ryb. Morskiego „Certa" w Szczecinie. Reflektujemy tylko na siły wysokokwalifikowane. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu, ewentualnie pisemnie w Spółdzielni Pracy Ryb. Morskiego „Certa" w Szczecinie, Wały Chrobrego 1, II p., pok. 105. K-1193

Zegarmistrzów wykwalifikowanych i zaawansowanych zatrudni Spółdzielnia Pracy Zegarmistrzowsko - Złotnicza „Czas" w Koszalinie, ul. Asnyka 16. K-1178

OGŁOSZENIA DROBNE

MATRYMONIALNE

MECHANIK — kawaler, przystojny, wysoki, bez nałogów pozna pannę zgrabną, wysoką brunetkę lub szatynkę do lat 30, najchętniej repatriantkę zza Buga. Cel marymonialny. Zdjęcia pożądane. Zwrot i dyskrecja zapewnione. Oferty: „Dziennik Bałtycki", Gdańsk, pod „Specjalista". G-6585

WDOWIEC bezdzietny handlowiec poszukuje gospodyni na stałe do lat 60. Oferty z fotografią „Dziennik Bałtycki", Gdańsk — pod „M-2418". G-2418

KULTURALNA pracowita dobrze wyglądająca z gotówką pozna pana starszego. Oferty: Sopot — poste - restante Nagórska. P-2395

POZNAM pana wybitnie inteligentnego w celu towarzyskim. Jestem inteligentna, ładna, klasycznie zbudowana, lat 23. Oferty: „Dziennik Bałtycki" — Gdańsk, pod „Inteligentna". G-6616

PAN Marian Kaliński proszony o przybycie do Oliwy do parku przy bramie dnia 25. IV. 57 godz. 18 — czekam „Kaszubka". G-6636

114 PRZYSTOJNYCH wartościowych pań, wiek 19—32 poślubi 114 solidnych panów. — Poważne oferty: „Swatka", Wrzeszcz, Tuwima (Lipowa) 10/6. Opłata zł 50 oraz znaczek zł 1,20. Gwarancja załatwienia do 10 dni. G-6639

NIERUCHOMOŚCI

SZOPĘ drewnianą 6 x 4 m sprzedam. Gdynia, Krasickiego 34/3, tel. 10-17. P-2402

7 MÓRG ziemi w Skarszewach i barak murowany sprzedam. Gdynia - Grabówek, Komuny Paryskiej 2 b, I. P-2392

GOSPODARSTWO 16 ha na bardzo dobrych warunkach, częściowo obsiane w Nowym Wiecu, pow. Kościerzyna wydzierżawię. — Zgłoszenia: Maria Kupper, Leśnice, pow. Lębork. G-6605

DOM w Gdyni dwa pokoje z kuchnią wolne — sprzedam. Wiadomość: Sopot, Wybickiego 20 a. P-2422

ORUNIA: gospodarstwo — 2,60 ha kompletne wydzierżawię, gospodarstwo 6 ha, zabudowanie Orunia, gospodarstwo 5 ha zabudowanie 37 tys. sprzeda Biuro: Orunia, Podmiejska 16/9. G-6637

DOM z ogrodem w Kartuzach przy ul. 3 Maja 5 sprzedam. Oferty: Borowski, Mława, Długa 7. G-6630

ORUNIA: domek jednorodzinny autochtona wolny, ogród 2500 m kw. 85 tys., domek jednorodzinny, 3 morgi ziemi 70 tys. Tczew, oficyna, garaż 40 tys. — sprzeda Biuro: Orunia — Podmiejska 16/9. G-6638

KUPNO

PIANINO krzyżowe kupię. Oferty: „Dziennik Bałtycki", Gdańsk, pod „6364". G-6364

MASZYNĘ do robienia swetrów metalową, podwójną nową najchętniej marki „Rapidex" kupię. Zgłoszenia: Wrzeszcz, końcowy przystanek „5" — kiosk spożywczy, Szymański. G-6592

KAJAK kupię. Tel. 26-09. P-2409

DRUT 5—8 mm grubości kupię. Podać cenę za kg. Romczyk, p-ta Dziemiany, pow. Kościerzyna. P-2408

WÓZEK głęboki czeski — kupię. Gdynia 36-18. P-2388

OWCZARKA alzackiego, rasowego szkolonego kupię. Telef. 613. P-2387

LASTRIKO i płytki kupię. Tel. Oliwa 613. P-2386

WANNĘ do obudowania 1.80 m kupię. Telef. Oliwa 613. P-2385

TRAK (gater) do przecierania drzewa kompletny i w dobrym stanie kupię (podać cenę). Wiadomość: Śliwowski Mieczysław — poczta Juchnowice, powiat i woj. Białystok. G-6612

WFM z licznikiem nowy kupię. Tel. 433-20. G-6621

LOKALE

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią mały metraż (wygody), I piętro we Wrzeszczu, ul. Chwaszczyńska na 3 pokoje z kuchnią, wygodami lub 2 duże, I p. w trójmieście. Oferty: „Dziennik Bałtycki" — Gdańsk pod „6538". G-6538

2 POKOJE z kuchnią centrum miasta zamienię na podobne w trójmieście. — Klaman, Bydgoszcz, Fredry 1 m. 1, telef. 27-06. G-6590

2 POKOJE z kuchnią, werandą, ogródkiem, miejsce zdrowotne, ciche, nadające się na hodowlę zamienię na 2 pokoje z kuchnią w Gdyni. Orłowo, ul. Huzarska 8 m. 1, Bufnal (obok budynków na szpital). P-2416

POKÓJ z używalnością kuchni w Oliwie zamienię na lokal nadający się na pracownię. Wiadomość: poste-restante, Sopot, Kulpa. P-2413

LOKAL handlowy centrum Gdyni oddam za 3 pokoje z kuchnią w Gdyni. Oferty: Gdynia, skrytka 302. P-2404

ZAMIENIĘ 4 pokoje (mały metraż) komfort, ogródek we Wrzeszczu na podobne 3—2,5 pokoju. Tel. 424-98. G-6698

SAMODZIELNY duży pokój z kuchnią, c. o. w górnym Sopocie zamienię na dwa pokoje z kuchnią i łazienką najchętniej w Sopocie. Telefon 519-84. P-2394

ZAMIENIĘ dwa pokoje z używalnością kuchni we Wrzeszczu i Oliwie blisko dworca i tramwaju, słoneczne na mieszkanie dwupokojowe z kuchnią wygodami we Wrzeszczu. Oferty: „Dziennik Bałtycki", Gdańsk, pod „Etażowe" — lub telef. 2-52-57. G-6617

ZAMIENIĘ pokój z używalnością kuchni (wygody) w Sopocie, blisko Grand - Hotelu na większe. Tel. 312-56 od 7—15. G-6622

SAMOTNY, kulturalny, starszy pan poszukuje natychmiast pokoju sublokatorskiego, dobrze zapłaci. — Oferty: „Dziennik Bałtycki", Gdańsk, pod „6623". G-6623

ZAMIENIĘ samodzielne 3 pokoje słoneczne z kuchnią, łazienką, I piętro — końcowy przystanek „8" we Wrzeszczu na samodzielne 2 duże pokoje w centrum Wrzeszcza. Oferty: „Dziennik Bałtycki" — Gdańsk, pod „6643". G-6643

SOPOT: Bieruta — mieszkanie trzypokojowe, wygody, samodzielne zamienię na domek z dużym ogrodem przy trasie Pruszcz — Rumia. **WRZESZCZ:** górny — mieszkanie dwupokojowe, wygody samodzielne zamienię na większe w Oliwie, Gdańsku. Biuro: Wrzeszcz, Jesionowa 4. G-6645

MIESZKANIE wydzielone spod kwaterunku 1 — 2 pokoje z wygodami samodzielne w Gdyni pilnie kupię. Warunki do uzgodnienia. Dzwonić 41-94, godz. 18—21. G-126

PRACA

POSZUKUJĘ dziewiarki do robienia swetrów na maszynie dwusankowej — „Rapidex". Zgłoszenia listowne: S. Pilewicz, — Wrzeszcz, Brzozowa 3 a. P-2414

POTRZEBNY pomocnik fryzjerski lub oddam zakład w dzierżawę. Maciejewska — Gdynia, Olsztyńska 5. P-2406

OPIEKUNKA do rocznego dziecka potrzebna. Zgłaszać się po godz. 17, Sopot, Sobieskiego 59/11. P-2403

GOSPOSIA lub starsza pomoc domowa potrzebna od zaraz. Wiadomość: Orunia, ul. Gościnna, kiosk „Ruchu" przy ostatnim przystanku tramwajowym. G-6644

POTRZEBNA pomoc domowa na dobrych warunkach. Zgłoszenia: w godzinach od 7—8 rano pod adresem: Michalski, Gdynia — Pomorska 18/2. P-2391

ZATRUDNIĘ natychmiast tokarza i montera samochodowego. Gdynia, Świętojańska 110, tel. 22-65. G-123

ZGUBY

ZGUBIONO kartę rejestracyjną przyczepy nr rej. 09-919, nr podwozia 1597 na trasie Jodłowo — Bąkowo. Znalazca proszony jest zwrócić na pocztę Jodłowo za wynagrodzeniem. G-6594

ZGUBIŁEM kwit komisowy nr 60 Matlugiewicz — Gdynia, Orzeszkowej 8. P-2399

SKRADZIONO przepustkę stałą na wejście do Stoczni Gdańskiej na nazwisko Gaul Stanisław, nr ewid. 11551 wydaną przez Stocznię Gdańską. G-6648

ZGUBIONO przepustkę — okresową wystawioną przez Stocznię im. Komuny Paryskiej w Gdyni na nazwisko Łangowski Aleksy. G-6642

RÓŻNE

DR A. GIZEWSKIEMU z II Kliniki Chirurgicznej Akademii w Gdańsku serdeczne podziękowanie za wyleczenie mojej żony — składa Galicki. P-2410

14. IV. 57 r. zginął pekińczyk piaskowy z czarnym pyszczkiem. Odprowadzić: Gdynia, Tatrzańska 41 — 4 za wynagrodzeniem. Ostrzegam przed kupnem. P-2401

DOKTOROM: Ordynatorowi Jakeszowi, Urbańskiemu za wyleczenie z ciężkiej choroby, siostrze oddziałowej Adzie Szymczak, całemu personelowi Oddziału Wewnętrznego Szpitala Wojewódzkiego w Gdańsku za nader staranną serdeczną opiekę najgorętsze podziękowanie wdzięczna Wiłosławska. P-2397

OSTRZEŻENIE: Wysiewam na polu truciznę — Orzeszak Bolesław, Zabornia, gm. Łostowice. G-6599

WSPÓLNIKA (samotnego) z dobrej uczciwej rodziny kulturalnego z wykształceniem poszukuję w celu uruchomienia wytwórni wód gazowych i rozlewni piwa. Posiadam zezwolenie, maszyny, dom i lokale do remontu. Oferty: z podaniem wysokości dysponowanej gotówki składać: „Dziennik Bałtycki", Gdańsk, pod „Samodzielna". P-2424

MAM piękny lokal na przedsiębiorstwo w Sopocie oraz koncesję w idealnym miejscu. Poszukuję wspólnika z gotówką — 150.000 zł do uruchomienia. Oferty kierować na adres: Krakowska, Sopot, Winiecka 16. P-2420

Lekarzom

Szpitala Marynarki Wojennej w Oliwie za przeprowadzenie operacji, uratowanie życia żonie i dziecku. Dr Lankiewickiemu, dr Zielińskiemu oraz za troskliwą opiekę po operacji dr dr Łętowskiemu, Bardzikowi i Groneckiemu oraz personelowi Szpitala — składam podziękowanie — Sobczak Wacław. G-6607

SPRZEDAŻ

WYCIĄGARKĘ 3000 kg elektryczną lub spalinową, wyciągarkę ręczną „kozłową", formy do pustaków „Alfa" sprzedam. Warsztat Ślusarski, Malbork — ul. Poczty Gdańskiej 7 — Zambrzycki. P-2384

WÓZEK głęboki bliźniaczy zły stan — bardzo tanio sprzedam. Sopot, 3-go Maja 29/4. P-2412

SAMOCHÓD osobowy marki „Skoda" na chodzie — sprzedam. Wiadomość: tel. 46-04. P-2407

SAMOCHÓD 3-tonowy — „Skoda" Diesel sprzedam. Gdynia - Cisowa, ulica Mylna 2, koło kościoła. P-2400

FIAT 1500 model powojenny z licencji belgijskiej, stan oryginalny sprzedam. Tel. 516-59. P-2398

PRZYCZEPKĘ do samochodu osobowego nową sprzedam. Sopot, Westerplatte 21/23. P-2396

GDYŃSKA Agencja Techniczna posiada w sprzedaży: motoreduktory, prasy, generatory na prąd stały i zmienny, wózki warsztatowe, ubijaki drogowe z napędem spalinowym. — Gdynia, Abrahama 35, tel. 54-21. G-6462

ZEGAR wieżowy naciąg ręczny (matka) sprzedam. Panfil, Toruń, Słowackiego 51 m. 1. P-2419

SAMOCHÓD marki „Tatra" ciężarówka 1/4 tony w dobrym stanie sprzedam. Starogard Gd., ul. Bieruta 42, sklep. P-2421

SAMOCHÓD osobowy marki „Voaxnall 12" rok budowy 1948, limuzyna sprzedam. Pośrednicy wykluczeni. Oglądać: Gdynia, Abrahama 35, tel. 54-21. P-2423

FELGI z pierścieniami 16 i 20-ki dla trakcji konnej każdą ilość tanio sprzedam. Gdańsk - Orunia — Zamiejska 2 m. 1. G-6634

WAŁ korbowy nowy, amortyzatory, sprzęgło, tryby do samochodu „Ifa 6" i DKW sprzedam. Sopot, Kościuszki 5 — 3. G-6641

MOTOCYKL „Ariel" 125 sprzedam 3.500 zł. Wrzeszcz — Kmieca 14 F. G-6645

PRZETARGI I LICYTACJE

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Instalacyjne Gdańsk, Al. Zwycięstwa 18

ogłasza przetarg na wykonanie:

1) szafek drewnianych 3-licznikowych — 300 szt.,
2) szafek drewnianych 4-licznikowych — 300 szt.,
3) skrzynki TOPLA — 400 szt.,
4) szkice do wglądu pod wyżej podanym adresem.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i prywatne. Oferty składać do dnia 25. IV. 57 r. K-1199

Dnia 19 kwietnia 1957 r. zmarł przeżywszy 75 lat

ś. † p.

Franciszek Sędzicki

Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi

W zmarłym społeczeństwo kaszybsko - pomorskie traci ofiarnego działacza i pisarza, który dzieło swego życia poświęcił umiłowanej ziemi ojczystej.

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm.

Kondukt pogrzebowy z kościoła Serca Jezusowego w Gdańsku - Wrzeszczu wyruszy na cmentarz na Srebrzysko o godz. 15,30.

Zarząd Główny Zrzeszenia Kaszubskiego

Dnia 19 kwietnia 1957 r. zmarł

ś. † p.

Franciszek Sędzicki

członek Związku Literatów Polskich, zasłużony pisarz kaszubski odznaczony Srebrnym Wawrzynem Polskiej Akademii Literatury w 1938 r., laureat nagrody literackiej m. Gdańska w 1951 r.

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm.

Kondukt pogrzebowy z kościoła Serca Jezusowego w Gdańsku - Wrzeszczu wyruszy na cmentarz na Srebrzysku o godz. 15,30.

Zarząd Oddziału Gdańskiego Związku Literatów Polskich

Po długich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami zmarł 24. IV. 1957 r. przeżywszy lat 45 nasz najukochańszy mąż, zięć, szwagier i wujek

ś. † p.

dr med.

Franciszek Szarut

(Schartner)

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Kościuszki 15 dnia 23. IV. o godz. 11 do kościoła parafialnego w Kartuzach.

W głębokim smutku pogrążona ŻONA I RODZINA

Sportowiec Bałtycki

Nasz specjalny wysłannik p. Edmund Makała telefonuje z Bremen:

Sukces gdańskich piłkarzy

Lechia–Werder (Bremen) 0:0

Podczas gdy u nas w drugi dzień świąt padał deszcz i wiał zimny wiatr, w zachodnio - niemieckim mieście Bremen temperatura powietrza dochodziła do 30 stopni C. Ta piękna słoneczna pogoda sprawiła, że na Weserstadion przyszło zaledwie 6 tys. zagorzałych kibiców miejscowego I-ligowego klubu Werder, którego piłkarze zmierzyli się w meczu towarzyskim z gdańską Lechią.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

WERDER: Ilic, Hagenacker, Heise, Ackerschott, Kolebka, Dammers, Wilmowios, Fridoer, Preusse, Czajkowsky Ebert (Hänel).

LECHIA: Gronowski II, Kusz, Korynt, Lenc, Czubała, Kaleta, Gadecki, Musiał, Gronowski I, Nowicki, Kobylański (Szlagowski).

W I połowie gra była mało ciekawa. Drużyna gospodarzy wykazywała mało ambicji, a lechiści, którzy czuli jeszcze „w kościach" prawie 24-godzinną podróż dostroili się do poziomu demonstrowanego przez gospodarzy. **Trzeba jednak powiedzieć, że aczkolwiek atak Lechii grał w tym czasie niemrawo i forsował zbyt często grę środkiem boiska, to jednak gdańszczanie mieli kilka okazji do zdobycia bramki.** Niezdecydowanie strzałowe naszych napastników nie pozwoliło im jednak ulokować piłki w siatce Ilica. O przewadze Lechii w I połowie meczu świadczy zresztą fakt, że stosunek rogów (3:1) był korzystny dla gdańszczan.

Po zmianie stron lechiści ruszyli z impetem do ataku i grą bardzo się ożywiła. W 50 min. Szlagowski zastąpił Kobylańskiego. Akcje gdańszczan stają się coraz bardziej celowe i skoordynowane. Niemcy też grają znacznie lepiej niż w I połowie. Niestety, wysiłki obu drużyn nie zakończyły się bramkami i mecz kończy się wynikiem 0:0.

W drużynie gospodarzy najlepszą formacją był atak, w którym „pierwsze skrzypce" grali **Preusse** i znany internacjonał, Jugosłowianin a obecnie zawodowy piłkarz NRF — **Czajkowsky.**

Wśród lechistów wyróżnić trzeba przede wszystkim najlepszego na boisku — **Korynta** oraz **Heńka Gronowskiego,** który w II połowie wyłapał 11 trudnych strzałów napastników niemieckich. **Gadeckiego** prześladował wybitny pech. Kilkakrotnie przestrzelił „o milimetry", a raz bramkarz Ilic efektowną robinsonadą wybrał mu piłkę spod nóg w 100-procentowej zdawałoby się sytuacji.

W sumie lechiści zrobili dobrze wrażenie i podobali się mieszkańcom Bremy. **Drużynę Werder będziemy mieli okazję oglądać podczas meczu, który odbędzie się w Gdańsku 10 czerwca br.**

Edmund Makała

warszyskim z gdańską Lechią.

Świetna forma Morrow'a

Doskonały sprinter amerykański **Morrow wyrównał na zawodach w Dallaz rekord świata na 100 y.** Uzyskał on wynik 9,2. Na tych samych zawodach sztafeta Uniwersytetu w Texas wyrównała rekord świata w biegu 4 × 110 y uzyskując 40,2.

Zapraszamy do dyskusji

Sukces czy klęska?

Do naszej redakcji wpłynął list od grupy trenerów lekkoatletycznych. Pod listem widnieją m. in. podpisy trenerów Szelestowskiego, Zylewicza, Parwicza, Zieleniewskiego i Żylińskiego. List ten publikujemy we fragmentach:

„W dniu 15 bm. ukazała się w „Wieczorze Wybrzeża" wzmianka pt. „Przełajowe mistrzostwa Polski — bez gdańszczan". Nieujawniający się autor na podstawie wyników tegorocznych biegów przełajowych w brutalny, ale ignorancki sposób zaatakował trenerów lekkoatletycznych Wybrzeża, wyrażając się lekceważąco o wynikach ich pracy. Zarzucając im wbrew wszelkiej logice wyścig do co lepszych „żłobów" trenerskich (przypomnieć należy, że przeciętny zarobek trenera LA wynosi 1400 zł miesięcznie), zamiast utrzymywania tradycji lat ubiegłych — co przypuszczalnie jego zdaniem winno objawiać się przede wszystkim w zdobywaniu indywidualnych tytułów mistrzowskich.

Ponieważ gdańszczanie w br. nie przywieźli żadnego tytułu mistrza indywidualnego, przeto sprawozdawca „Wieczoru" nazywa wyprawę do Skarżyska „pogromem". Szkoda jednak, że sprawozdawca ten nie dowiedział się ze źródeł miarodajnych, że w punktacji ogólnej tegorocznych mistrzostw przełajowych Polski, zespół Gdańska zajął zaszczytne II miejsce za woj. bydgoskim, wyprzedzając tak mocne okręgi jak Warszawa, Katowice, Kraków, Poznań mimo, że w barwach tych ostatnich okręgów startowało wielu indywidualnych zwycięzców. Jasnym jest przeto, że II pozycja uzyskana została przez gdańszczan dalszymi punktowanymi miejscami, co świadczy o silnych rezerwach, właściwym zapleczu i należytej opiece nad młodzieżą w poszczególnych sekcjach LA. Tak wygląda w rzeczywistości „pogrom" biegaczy gdańskich w tegorocznych mistrzostwach przełajowych".

OD REDAKCJI: Publikując fragmenty listu trenerów, zapraszamy do dyskusji na temat trudnych niewątpliwie spraw gdańskiej lekkoatletyki. List ten opublikowaliśmy (mimo iż trudno się nam zgodzić ze wszystkimi jego sformułowaniami) jako pierwszy głos w dyskusji. Czekamy na dalsze wypowiedzi!

Sukces Polki Migas na mistrzostwach świata juniorów

Walkami we florecie mężczyzn rozpoczęły się 20 bm. w warszawskiej hali Gwardii, młodzieżowe mistrzostwa świata w szermierce.

Pierwsze dwa dni mistrzostwstały pod znakiem obrony tytułów. W sobotę Węgier Fulop obronił we florecie mężczyzn tytuł mistrza świata z r. 1956, a w niedzielę również Węgierka Rejto po raz drugi wpisała się na listę mistrzowską we florecie kobiet.

W finałowej ósemce młodych florecistów znalazł się po raz pierwszy w historii młodzieżowych mistrzostw — reprezentant Polski Woyda, który zajął VII miejsce.

Drugi nasz reprezentant w tej broni Franko doskonale walczył w eliminacjach i pewnie doszedł do półfinału. Niestety, w walkach półfinałowych Polak przegrał kolejno z Brechtem (NRF) 4:5, Kamutim (Węgry) 2:5, Osipowem (ZSRR) 2:5, Cisplerem (Rumunia) 3:5, Debeur (Belgia) 3:5 i został wyeliminowany.

W finale Woyda pokonał Rumuna Cisplera 5:3 i reprezentanta NRF Stocka 5:3, zajmując ostatecznie 7 miejsce. Z pozostałymi finalistami Woyda przegrał.

Niedzielne walki we florecie kobiet już w eliminacjach przyniosły dużą niespodziankę. Najpoważniejsza kandydatka do tytułu mistrzowskiego, srebrna medalistka z Melbourne Rumunka Olga Orban walczyła bardzo słabo i wypadła już w eliminacjach.

Reprezentantka Polski Migas przebrnęła szczęśliwie przez półfinał i stanęła na centralnej planszy do walk finałowych.

W finale Polka walczyła bardzo spokojnie. Rozpoczęła od zwycięstwa nad Tarangoiu 4:1. Następnie stawiła zacięty opór Rejto, przegrywając jednym trafieniem. Dużym sukcesem zakończyła się jej trzecia walka. Pokonała ona wicemistrzynię świata seniorek Włoszkę Colombetti 4:1. Niestety, dalsze dwie walki przynoszą porażki naszej reprezentantce. Przegrywa ona z Niemkami Schmidt 1:4 i Omerborn 0:4. W przedostatniej walce Migas pokonała Predaroli 4:1, a zakończyła turniej zwycięstwem nad Agoston 4:3. Ostatecznie Polka odniosła duży sukces zajmując 4 miejsce. Do brązowego medalu zabrakło jej zaledwie 2 trafienia.

Piękną grę pokazali piłkarze Rapidu

(Inf. własna). Na Śląsku rozegrany został mecz towarzyski Rapid Wiedeń — Ruch Chorzów. Po piękniej i na wysokim poziomie stojącej grze piłkarze Rapidu zdeklasowali chorzowian wygrywając 4:0 (1:0). Najlepszym na boisku był znany internacjonał Hannappl. Dobrze wypadł również obrońca Rapidu Hapel i skrzydłowy Hala. W bramce zamiast Zemana wystąpił Gaertner. W drużynie Ruchu trudno kogoś wyróżnić, a najbardziej ambitnym zawodnikiem był pomocnik Suszczyk.

(ld)

W RADIO

CIEKAWSZE AUDYCJE na fali 230 m

WE WTOREK — 23 bm.

8.00 Stan pogody i WIADOMOŚCI. 8.06 — Przegląd prasy. 9.00 — „Błękitna sztafeta". 9.40 — Dla przedszkoli bajka pt. „Taś - taś". 12.04 — WIADOM. 15.10 — Z mistrzostw świata juniorów w szermierce. 15.30 — „Bankructwo małego Dżeka". 16.00 — WIAD. 16.05 — Soliści przed mikrofonem". 16.20 — Orkiestra Wybrzeża. 16.50 — Porady praktyczne dla kobiet. 17.00 — „W rybackim porcie" — rep Zb. Obrowskiego. 17.40 — Aktualności Wybrzeża. 18.30 — WIADOMOŚCI. 18.35 — Muzyka i aktualności. 19.00 — Audycja literacka (satyr.). 20.00 — DZIENNIK. 20.13 — Sport. 21.30 — O czym pisze prasa literacka. 22.10 — „Profesor Modraczek" opow. Kazim. Truchanowskiego. 23.50 — WIADOMOŚCI.

Kącik „TOTKA"

Wreszcie po Warszawie, Krakowie, Wrocławiu, Łodzi i Poznaniu i Wybrzeże doczekało się uruchomienia w trójmieście oraz w miastach powiatowych naszego województwa kolektur terenowych gdańskiej ekspozytury PP „Totalizator Sportowy". W kolekturach tych będzie można zawierać zakłady oraz nabywać kupony „Totka" i „Totka-Lotka".

W związku z rozpoczęciem pracy w gdańskiej ekspozyturze, redakcję naszą odwiedził dyrektor gdańskiego oddziału PP „Totalizator Sportowy" p. LEWANDOWSKI wraz ze swym zastępcą p. ŁUKASZCZYKIEM.

Poinformowali oni nas, że kolektury, których na razie w trójmieście będzie 21, a w miastach powiatowych — 10, czynne będą już od najbliższej środy, tj. od 24 bm. Kolektury te będą przyjmować kupony na mecze, które odbędą się 28 bm.

Gdański „Totek" ma zresztą ambicję spisywać się znacznie lepiej i pracować bardziej operatywnie niż warszawska centrala.

W poniedziałek 22 bm. o godz. 7 rano w oddziale wojewódzkim PP „Totalizator Sportowy", mieszczącym się w Gdańsku, przy ul. Kalinowskiego 5/6 rozpocznie się sprawdzanie kuponów, nadesłanych z całego województwa gdańskiego. Do tej pracy zaangażowano 40 osób i to w większości kobiety.

Przy okazji pragniemy zakomunikować wszystkim grającym w „Totka", że kolektury, znajdujące się w trójmieście oraz w całym województwie będą przyjmować tylko takie kupony, na których nie będzie naklejonych znaczków „Totalizatora Sportowego". Znaczki te zastąpią specjalne banderole, które będą naklejane w kolekturach. A więc pamiętajcie — kupony należy składać BEZ ZNACZKÓW, bo w przeciwnym wypadku „Totek" nie da wam żadnego pokwitowania ani jakiejkolwiek gwarancji.

A teraz podajemy wykaz adresów kolektur „Totka":

GDAŃSK, ul. Garncarska (sklep „Impreza"), pl. Targ Drzewny 12 — 14 (KS „Gedania"), ul. Kartuska 22/24 (GKS Wybrzeże), ul. Długa 45 (PTTK), ul. Siennicka 25 (ZNTK), NOWY PORT ul. Marynarki Polskiej 111 (MDK), PRUSZCZ GDAŃSKI, ul. 1-go Maja 8/9 (kiosk), WRZESZCZ, ulica Grunwaldzka 102 (kawiarnia „TOTO), ul. Grunwaldzka 73 (Sklep sportowy MHD), plac Komorowskiego (Pawilon), ul. Traugutta 29 (KS Lechia), ul. Brzozowa 4/8, ul. Armii Radzieckiej (kiosk WPKGG), SOPOT, ul. Monte Cassino (Pawilon), ul. Sobieskiego 9/11 (LPŻ), ul. Monte Cassino (Sklep sportowy MHD), GDYNIA, ul. Świętojańska 118 (Sklep MHD), ul. Dworcowa 1 (Sklep PSS), ul. Kopernika 1 (Kom. Blok.), ul. Nowogrodzka 10 (Sklep z czasopismami), GDYNIA — ORŁOWO, Plac Górnośląski 25 (Sklep zeg.), ELBLĄG, ul. Stoczniowa 10 (KS TURBINA), ul. Grunwaldzka 19 (sklep motor.), ul. 1-go Maja (kasa spółdzielcza), ul. 1-go Maja 50 (Foto - Optyka), MALBORK, ul. 17 Marca 21 (biura), SZTUM, ul. Reja (kiosk k. dw. kol.), TCZEW, ul. Podgórna 22 (Sklep PSS), ul. Mickiewicza 5 (kawiarnia), STAROGARD ul. Bieruta 7, (sklep sportowy MHD), KOŚCIERZYNA, ul. Młyńska 5 (lokal pryw.).

Dalsze kolektury „Totka" zostaną uruchomione w późniejszym terminie, o czym również poinformujemy naszych czytelników. I jeszcze jedno. W miejscowościach, w których nie zostały uruchomione punkty „Totka", zakłady można zawierać na dotychczasowych zasadach.

Warszawa i Kraków mają swoich mistrzów brydżowych

Ostatnio zakończyły się brydżowe mistrzostwa dwóch najsilniejszych ośrodków brydżowych w Polsce — ligi warszawskiej i krakowskiej. Po blisko półrocznych „bojach" mistrzostwo Warszawy zdobyła drużyna „Orbisu" — znana ze swoich występów w Austrii. W Krakowie mistrzem została drużyna Energetyka. Obie te drużyny zdobyły tym samym prawo udziału w finałach mistrzostw Polski, organizowanych przez zatwierdzony niedawno Polski Związek Brydża Sportowego w czerwcu w Sopocie.

Drugie i trzecie miejsce w rozgrywkach a zarazem prawo udziału w półfinałach mistrzostw Polski zdobyły: w Warszawie Budowlani i Bloteczka, a w Krakowie AGH i Unia.

Zaoczne studia na AWF

Termin składania podań o dopuszczenie do egzaminów wstępnych na Studium Zaoczne AWF mija 1.VI br. Kandydaci winni odpowiadać następującym warunkom: 1) nieprzekroczony 45 rok życia, 2) dobry stan zdrowia, 3) wykształcenie liceal ne, 4) 2-letnia praktyka zawodowa w dziedzinie kultury fiz. 5) praca zawodowa w dziedzinie kultury fizycznej, 6) uregulowany stosunek do służby wojskowej.

Do sekretariatu Studium Zaocznego AWF należy przesłać podanie, ankietę personalną i życiorys, świadectwo dojrzałości, zaświadczenie lekarskie, skierowanie na studia z miejsca pracy, trzy fotografie i zaświadczenie stwierdzające 2-letnią praktykę zawodową.

Koreańczycy mistrzami... Wybrzeża

W sali gimnastycznej TWF w Oliwie — odbył się po raz pierwszy na Wybrzeżu turniej eliminacyjny d ż u d o przed mistrzostwami Polski w Łodzi. W zawodach udział wzięło 11 zawodników, a walki rozegrane zostały w 4-ch wagach, tj. koguciej, piórkowej, lekkiej i półciężkiej.

W w. koguciej zwycięzcą został Koreańczyk Ro-Dża-Nam przed Wójcikiem, w wadze piórkowej zwyciężył Jaremczyk przed Żurkiem, w lekkiej zwycięzcą został Koreańczyk Im - Kłam-Sik przed Okrojem, a w półciężkiej zwyciężył Zienlawa przed Jaśkiewiczem. Wszyscy w/w zawodnicy osiągnęli 5 stopień szkoleniowy (żółty pas).

Należy przyklasnąć inicjatywie sekcji dżudo przy TWF, a w szczególności instruktorowi Ryszardowi Zienlawie — dzięki któremu ta najmłodsza dyscyplina sportu na Wybrzeżu ma duże możliwości rozwoju w niedalekiej przyszłości.

Stamm kieruje przygotowaniami do mistrzostw Europy

Zasłużony trener bokserski Feliks Stamm przyjął propozycję PZB objęcia kierownictwa nad przygotowaniami pięściarzy polskich do mistrzostw Europy.

Jak wiadomo, stan zdrowia uniemożliwiał ostatnio Stammowi prowadzenie aktywnej pracy z czołówką naszych bokserów.

Prace rozpoczyna Stamm na obozie przygotowawczym w Cetniewie mając do pomocy czterech trenerów: Szydłę, Karnatha, Gorączniaka i Szczepana.

Zgrupowanie pięściarzy w Cetniewie rozpoczyna się 24 kwietnia i trwać będzie aż do wyjazdu na mistrzostwa tj. do 21 maja. Na obóz powołano 40 zawodników (po 4 w każdej wadze).

Jednemu z dziennikarzy Stamm podał po konferencji swoje typy na Pragę. Okazuje się, że w ośmiu wagach ma on faworytów. Zastrzegł się jednak, że na „kredyt" nikt do CSR nie wyjedzie, a miejsce w reprezentacji zależeć będzie nie od ilości dotychczas zdobytych tytułów, lecz od aktualnej formy.

A oto jego kandydaci: Kukier, Adamski, Boczarski, Paździor, Milewski (półśrednia — vacat), Walasek, Pietrzykowski (półciężka — vacat), Mańka.

Czy rekord świata w rzucie oszczepem?

Oszczepnik hiszpański **Salcedo** uzyskał na zawodach w Porto Rico wynik **86,75 w rzucie oszczepem** — a więc o 1.05 lepszy od rekordu świata Danielsena. Hiszpan rzucał z półobrotu i nie wiadomo jak się do jego wyczynu ustosunkuje IAAF.